

Sygn. akt II Kp 36/24/K

Postanowienie

Dnia 6 marca 2024 roku

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie w II Wydziale Karnym
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Paweł Piesakowski

Protokolant: prot. sąd. Wanesa Pander

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 6.03.2024 r. w Krakowie w sprawie:

przekroczenia uprawnień w dniu 16 maja 2009 roku w Warszawie przez Prezesa Rady Ministrów poprzez nieuprawnione uczestnictwo w postępowaniu przetargowym dotyczącym sprzedaży Stoczni Gdynia S.A. oraz Stoczni Szczecińskiej Nowej Sp. z o.o. i działanie przez to na szkodę interesu publicznego i prywatnego,
tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.,

zażalenia pokrzywdzonego Zbigniewa Kękusia

na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza z dnia 28 listopada 2023 roku (sygn. akt 4133-1.Ds.208.2023) o odmowie wszczęcia śledztwa na zasadzie art. 329 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 i 2 k.p.k.

postanowił

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza z 28 listopada 2023 roku (sygn. akt 4133-1.Ds.208.2023) odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień w dniu 16 maja 2009 roku w Warszawie przez Prezesa Rady Ministrów poprzez nieuprawnione uczestnictwo w postępowaniu przetargowym dotyczącym sprzedaży Stoczni Gdynia S.A. oraz Stoczni Szczecińskiej

Nowej Sp. z o.o. i działanie przez to na szkodę interesu publicznego i prywatnego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k., przyjmując za podstawę prawną przedmiotowej decyzji przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., a to brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Odpis postanowienia z pouczeniem o zażaleniu doręczono pokrzywdzonemu w dniu 27 grudnia 2023 roku (k. 196 akt Ds) a ten w dniu 2 stycznia 2024 roku (k. 220 akt Ds), ekspediował do Sądu zażalenie zaskarżając w całości postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Skarżący przedmiotowemu postanowieniu zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy wnosząc o uchylenie i przekazanie sprawy prokuratorowi w celu ponownego rozpoznania.

Prokurator nie przychylił się do złożonego zażalenia i przekazując je wraz z aktami sprawy tut. Sądowi do rozpoznania wniósł o jego nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Sąd zważył, co następuje:

Zażalenie pokrzywdzonego nie jest zasadne i nie może zostać uwzględnione, zaskarżone zaś postanowienie należało utrzymać w mocy.

Zarówno zawiadomienie jak i zażalenie sprowadzają się to do tego, że pokrzywdzony przeczytał artykuł, przyjął go za stuprocentowo prawdziwy i **bezrefleksyjnie** domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej opisanego w artykule prasowym polityka **Donalda Tuska**. Nawet w czasach, gdy dominowała rzetelność dziennikarska taka **bezrefleksyjna** reakcja na artykuł prasowy nie znalazłaby posłuchu u organów ścigania. A obecnie miejsce rzetelności dziennikarskiej zajęły „**klikalność**” i „**cytowalność**”. Innymi słowy, bardziej niż prawdziwość treści artykułu liczy się, czy dany artykuł jest otwierany i cytowany. Stąd już prostą drogą wielu dziennikarzy zaobserwowało, że pisanie nudnej prawdy wiąże się z mniejszym sukcesem zawodowym niż pisanie choćby podszytej nieprawdą sensacji. Ta widoczna ostatnimi czasy zmiana rzemiosła dziennikarskiego (Sąd wyklada to ogólnie, nie odnosi się do konkretnego artykułu) wymaga od czytelnika **refleksji** – w miejsce **bezrefleksyjnego** przyjmowania za pewnik tego, co się czyta. Zwłaszcza, jeśli dziennikarz nie podaje, nie powołuje żadnych danych lub źródeł na poparcie swoich twierdzeń. **Bezrefleksyjność** prowadzi bowiem do mylnego

postrzegania rzeczywistości. Wypada w tym miejscu zacytować Josepha Goebbelsa, że „*klamstwo tysiąc razy powtarzane staje się prawdą*”. Lub – bardziej aktualnego polityka – Adama Hofmana w jego nagranej wypowiedzi, że „*oponenta politycznego trzeba oskarżyć o cokolwiek, grunt, żeby się przylepiło*”. Bezrefleksyjność czytelników wykorzystuje zresztą także wywiad rosyjski, czego dobitnym przykładem była produkowana przez rosyjskie boty w polskim internecie dezinformacja, jakoby w niedawnym zdarzeniu w grupę pieszych w Szczecinie wjechał Ukrainiec, a zarazem w internecie ukraińskim rosyjskie boty produkowały, że był to umyślny zamach Polaka na pieszych narodowości ukraińskiej. Bezrefleksyjni czytelnicy – zarówno po polskiej jak i po ukraińskiej stronie – nabrali przekonań zgodnych z założeniami rosyjskiego wywiadu. Przytaczając te przykłady Sąd chce wskazać, że nie zachowując własnej refleksji i samemu powielając niezweryfikowany artykuł prasowy (którego autor nawet nie zacytował pochodzenia/źródeł) skarżący wpisał się niestety w dzisiejszą ponurą rzeczywistość medialną. Nie tylko medialną zresztą, ale i polityczną, skoro w kolejnym mailu (z 4 stycznia 2024 roku) podchwycił słowa Jarosława Kaczyńskiego, że Donald Tusk jest niemieckim agentem, po których skarżący domagał się z kolei prowadzenia postępowania pod tym kątem. Tymczasem – gdyby skarżący zdobył się na logiczną refleksję – doszedłby do wniosku, że jeśli Jarosław Kaczyński ma jakieś dowody na agenturalność Donalda Tuska, to zawiadomiłby o nich organy ścigania, a skoro ich nie zawiadamia, to sam skarżący powinien się zreflektować, czy Jarosław Kaczyński jako polityk nie działa wedle zacytowanych powyżej myśli przewodnich Goebbelsa, Hofmana, tudzież według metod rosyjskiego wywiadu (czyli czy aby nie rozpowszechnia nieprawdy na potrzeby własnych korzyści). Do tego rodzaju refleksji powinien skarżącego zwłaszcza skłonić wynik uprzedniego zainicjowanego przezeń postępowania (o sygn. 4133-13.Ds.462.2021, II Kp 336/22/K), gdzie usiłował pociągnąć do odpowiedzialności z kolei premiera Mateusza Morawieckiego na podstawie publikacji o rzekomej szkodliwości szczepień na COVID-19. Resumując, bezrefleksyjne przyjmowanie za stuprocentowo prawdziwe: artykułów prasowych, zawartości stron internetowych (na te powołał się w kolejnym mailu z 20.02.2024r.) czy twierdzeń oponentów politycznych i domaganie się na ich podstawie wszczęcia

postępowania karnego nie stanowi wystarczającej przesłanki pozwalającej organom ścigania na powzięcie podejrzenia popełnienia czynu zabronionego.

Jako że twierdzenia zażalenia powyższego wyводу nie obalają, postanowiono o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia.

Zważywszy na powyższe względy, Sąd orzekł, jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

POUCZENIE

Niniejsze postanowienie jest prawomocne i niezaskarżalne.

